

Trudne słowo trądzik

TEKST: EWA SARNOWICZ

O co tyle hałasu, przecież trądzik nie zabija, powie ktoś. – Ale oszpeca – mówi dermatolog dr Ewa Chlebus z warszawskiej kliniki Dr Chlebus. – Obciąża psychikę, utrudnia życie prywatne, zawodowe i relacje społeczne. – Na szczęście jest łatwy do leczenia – dodaje dermatolog prof. Joanna Narbutt z Dermokliniki w Łodzi. To dlaczego na ulicy wciąż widzimy osoby z trądzikiem? – Bo niektórzy biorą go na przeczekanie. A jak wiadomo, choroby lepiej leczyć w początkowej fazie. Później jest coraz trudniej. Poza tym leczenie wymaga od pacjentki cierpliwości i zmiany niektórych przyzwyczajeń. Dostaje leki, wskazania pielęgnacyjne i powinna przyjść na kontrolę, powiedzmy, za osiem tygodni. A przychodzi po kilku miesiącach. Jeśli leki nie zadziałały, idzie na konsultację do innego lekarza, który zaleca co innego. Ale nową kurację też porzuca na rzecz zabiegu kosmetycznego albo medycyny estetycznej – tego, który u koleżanki zadziałał w widoczny sposób. W międzyczasie, by ukryć krostki, grudki i zaskórniki, maskuje zmiany grubą warstwą korektora. A nadmiar i źle dobrane kosmetyki wywołują dodatkowo trądzik kosmetyczny – trudniejszy do leczenia niż ten zwykły. Stan skóry się pogarsza, stan psychiki pacjentki też, ale nie idzie do psychologa,

Skąd on się wziął?

Winna jest genetyka. Jeśli masz skłonność do trądziku, wywołać go mogą hormony, stres, kosmetyki, smog i czynniki drażniące.

Gdy zgłaszam szefowi pomysł na ten tekst, pyta, jaki procent czytelniczek będzie zainteresowany. Okazuje się, że... większość! Trądzik dotyczy ponad 80 procent ludzi. Czyli prawie każdy miał, ma lub będzie mieć jakąś jego postać. To najpowszechniejsza choroba dermatologiczna. Występuje u coraz młodszych i coraz starszych. Najpierw młodzieńczy, później dorosłych, po czterdziestce różowaty. Kobiety miewają też kosmetyczny. **Razem z ekspertami dajemy wam komplet informacji o każdym rodzaju trądziku: objawy, leczenie, pielęgnacja i dieta.**

bo przecież – rozumuje – ma problem dermatologiczny. Tymczasem zła forma emocjonalna nasila zmiany. Tym bardziej gdy się okazuje, że po każdej kroście pozostaje na całe życie ślad – blizny i przebarwienia. Teraz właśnie, po zimie, zrozpaczone pacjentki wracają do lekarzy. Wiosną chciałyby zdjąć trochę makijażu z twarzy, ale nie mogą pokazać się ludziom w takim stanie. Częściej do drzwi gabinetów pukają też pacjenci z trądzikiem różowatym, wiosna nie jest łaskawa dla skór wrażliwych, a to schorzenie właśnie ich dotyczy. Szczegółowy plan ratunku dla wszystkich trądzikowców – na kolejnych stronach.